

# SŁOWO

WILNO. Czwartek 30 stycznia 1930 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Ad. Mickiewicza 4 otwarta od 9 do 4. Telefon: Redakcji 17-82, administracji 228 druk. 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicą 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów nie zamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3 gr. 40. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicą 50 proc. drożej. Ogłoszenie cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację

## PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE — ul. Szeptycyńskiego — A. Łaszak.  
BIENIAKÓW — ul. Balet Kolejowy.  
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.  
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.  
DUKSZY — Balet Kolejowy.  
GLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.  
GRÓDHO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.  
IWIEŃC — sklep tytoniowy S. Zwierzynski.  
KLECK — sklep „Jedność”.  
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Mateski.  
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jazwinskigo.  
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.  
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
OSZMIANA — Księgarnia Spółz. Naucz.  
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.  
POSTAWY — Księgarnia D. Lubowickiego, ul. Mickiewicza 12.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.  
WILEKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewski.  
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.  
WÓLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

## PERSPEKTYWIE TYGODNIA

21.I. — 29.I.

**Bilans konferencji haskiej.** Za zakończone w dniu 20-go stycznia obrady w Hadze, stanowią etap w historii powojennych stosunków międzynarodowych. Etap ten jest nie donioślejszy dla dalszego rozwoju wydarzeń, że już w przebiegu ostatnich obrad znajdujemy elementy przyszłej zasadniczej zmiany konstelacji politycznej. Aby zorientować się czem była konferencja haska Nr. 2, warto przytoczyć krótki bilans sukcesów Niemiec. Niemcy więc uzyskały: 1) zalesienie „komisji reparacyjnej”, badającej stan ich płatności. Atrybucje tej komisji przechodzą na Bank Wyplat Międzynarodowych, 2) Niemcy mogą korzystać z moratorium przy płatności rat odszkodowanowych, 3) Bank Wyplat Międzynarodowych na wniosek Niemiec może zastanawiać się nad tem, jakie należy poczynić ulgi w celu ułatwienia tym ostatnim spłacania odszkodowań, 4) Na wypadek zarzutu, iż Niemcy naruszają ze złą wolą swe obowiązki płatnicze sprawa oddana zostanie Międzynarodowemu Trybunałowi Rozjemczemu do decyzji, 5) po ratyfikacji planu Younga i umów podpisanych w Hadze, nastąpi ewakuacja ostatniej strefy Nadrenji, a więc Niemcy w połowie b. r. uzyskają całkowitą swobodę i niezależność.

„Likwidacja przeszłości” jak widzieliśmy przyniosła Niemcom same pluse. Poza korzyściami doraźnymi, jak zniesienie wysokości reparacji i ewakuacja Nadrenji, plan Younga zawiera kilka furtek w postaci mglistych sformułowań paragrafów planu, przez które po pewnym czasie wysuną się postulaty rewizjonistyczne Niemiec (p. 3 i 4). Oprócz sukcesów polityki niemieckiej drugim ważnym rezultatem konferencji haskiej jest powstanie Banku Wyplat Międzynarodowych. Siedzibą Banku będzie Szwajcaria. Komitet organizacyjny, obradujący w listopadzie i grudniu ub. roku w Baden Baden opracował statut tej Instytucji starając się ograniczyć wszechwładny wpływ dolara. Starania te jednakże tylko w pewnym stopniu uwienczone zostały pozytywnym skutkiem. Sam fakt skupienia olbrzymich ilości pieniędzy amerykańskich w Banku Wyplat Międzynarodowych (reparacje niemieckie bowiem w ostatecznym rachunku wobec łączności z długami międzysojuszniczymi należą do St. Zjednoczonych) przesądza znaczenie roli Banku jako ekspozytury kapitału amerykańskiego na kontynencie europejskim.

Reasumując wyniki konferencji haskiej, można tedy stwierdzić, że przyniosła ona z jednej strony całkowite przekreślenie granicy pomiędzy zwycięzcami i zwycięzonymi, co prowadzi do zmiany układu sił politycznych w Europie przez utrwalenie się ściślej współpracy francusko-niemieckiej, z drugiej zaś otworzyła drogę dla wpływów St. Zjednoczonych na sprawy europejskie, przyczem placówką tej ekspansji ekonomicznej i politycznej Ameryki! będzie Bank Wyplat.

Obrady morskiej konferencji rozbrojenkowej odbywają się w atmosferze tajemniczości. Do prasy przenika bardzo mało wiadomości, a te które się ukazują, dotyczą spraw tak drugorzędnych, że wywnioskować jak kierunek i w jakim stadium znajduje się problem rozbrojenia na morzu z chwilą, gdy rozpoczęła się konferencja jest wprost niepodobniestwem. Tajemniczość jest poniekąd zrozumiała, ponieważ materia obrad jest niezwykle delikatna. Ogłaszanie szczegółów może łatwo spowodować, że obradujący heroldowie pokoju i przysięgli pacyfści ukazały się w świetle zgola innym a mianowicie oarciarzom aureoli pacyzizmu, którego hasło stało na wyścigi głośzą, bez gałatek olwionych w rękach, ale za to z dobrym zapasem krążowników, pancerni-

## Plenarne Obrady Sejmu

WARSZAWA, 29.I. PAT. Dzisiejsze plenarne obrady sejmu rozpoczęły się o godz. 11 min. 15. W pierwszym czytaniu odesłano do komisji wojkowej ustawę o poborze rekruta, a do komisji skarbowej ustawę o przedłużeniu terminu przedawnienia rent i rat rentowych w b. zbiorze pruskim. Po krótkim przemówieniu sprawozdawcy pos. Krzyżanowski przyjęto w 3-cim czytaniu ustawę o dodatkowych kredytach na okres od 1 kwietnia 1929 roku do 31 marca 1930 roku.

### PROJEKT USTAWY O ULGACH PODATKOWYCH DLA KAPITAŁÓW.

Następnie pos. Olewiński (B.B.) w imieniu komisji skarbowej przedłożył ustawę o ujednoliceniu terminów płatności państwowego podatku gruntowego i składek za przymusowe ubezpieczenia budowli od ognia w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń. Termin pierwszej raty podatku gruntowego i składek za ubezpieczenie wyznaczony jest na kwiecień, druga zaś rata ma przypaść 15.X i 15.XI. Ustawę przyjęto w drugim czytaniu bez zmian. Z kolei pos. Zaczek (B.B.) referował ustawę o wstrzymaniu eksmisji dzierżawców gruntów, zajętych pod budynki, na obszarze okręgu sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie. Ustawa obecna wygasza z dniem 1 kwietnia, a sądy już teraz wydają wyroki eksmisyjne, z tem, że wykonane być mogą dopiero 1 kwietnia. Rząd opracowuje zasady ustawy uwłaszczeniowej. Ponieważ jednak niewiadomo, kiedy ona wejdzie w życie, potrzebna jest obecnie ustawa przejściowa, której termin ustalono do 1 kwietnia 1933 roku. Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

### PRZYJĘCIE USTAWY O WSTRZYMANIE EKSMISJI DZIERŻAWCÓW GRUNTÓW W WARSZAWIE, LUBLINIE I WILNIE.

Pos. Hartglas (Kozio Zyd.) referował ustawę o wstrzymaniu eksmisji dzierżawców gruntów, zajętych pod budynki, na obszarze okręgu sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie. Ustawa obecna wygasza z dniem 1 kwietnia, a sądy już teraz wydają wyroki eksmisyjne, z tem, że wykonane być mogą dopiero 1 kwietnia. Rząd opracowuje zasady ustawy uwłaszczeniowej. Ponieważ jednak niewiadomo, kiedy ona wejdzie w życie, potrzebna jest obecnie ustawa przejściowa, której termin ustalono do 1 kwietnia 1933 roku. Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

### USTAWA O UBEZPIECZENIU „CZYSTOSCII” WYBORÓW.

Pos. Lieberman referował wniosek 6 klubów lewicy i centrum w sprawie ustawy o ochronie wyborów przed nadużyciem władzy urzędniczych. Komisja poczyniła nieznaczne zmiany w projekcie 6 klubów. W dotychczasowym stanie prawnym istnieją sankcje przeciwko urzędnikom, którzyby naruszyli czystość wyborów. Mówca zauważa, że niektóre jednak wypadki nie są objęte dotychczasowymi przepisami, dlatego trzeba było rozszerzyć ramy prawa materialnego. Właściwe obstrzeżenie nastąpiło w karach dodatkowych czyli w skutkach skazania. W dalszym ciągu projekt wymienia pozbawienie czynnego i biernego prawa wyborczego przez 10 lat, względnie 5 lat, wraz z utratą piastownych mandatów i następnie wydalenie ze służby państwowej i samorządowej, z utratą praw, wynikających ze służby i wreszcie pozbawienie prawa piastowania urzędów publicznych oraz wykonywania adwokatury i notariatu. Oprócz kar projekt wprowadza szybsze postępowanie.

Referent podkreśla, że nie należy tego projektu pojmować jako akt zemsty, gdyż do już popełnionych nadużyć ustawa ta nie może się odnosić. Po omówieniu dalszych postanowień ustawy referent odpowiada na zarzuty podniesione na komisji przez rząd i posłów B.B. Według których powinni się objąć tą ustawą przestępstwa nie tylko urzędników, lecz wszystkich obywateli.

### STANOWISKO KLUBU B. B.

Pos. Seidler (B.B.) zauważa, że noweli zacja winna pójść w 2 kierunkach: uchylić dzialniczość, a ponadto zająć się ściganie przestępstw wyborczych w ustawodawstwie dotychczas. zasowem nie uregulowanych, przez co mówca rozumie teros psychiczny. Dalej zaznacza, że ustawodawstwo wyjątkowe w zasadzie zawodzi. Wniosek zgłoszony uważa za akt niemilościwej i beznadziejnej niewiary we własne społeczeństwo, a więc niewiary nie tylko wobec zespołu urzędniczego, lecz także wobec całego człowieka w najniższym samorządzie, który, jako delegat wchodzi w skład komisji wyborczej. Ustawodawca powinien się kierować wielkim rozumem i spokojem i nie powinny grać u niego nerwy. Nastroj chwili jest tem, co echuje ostatnie prace ustawodawcze Sejmu. Mówca kończy oświadczeniem, że „czynny karygodny potępić będziemy zawsze. Jesteśmy za nowelizacją ustaw o nadużyciach wyborczych, lecz podrywaliśmy spokojną rozmowę, mających całokształt zgodzenia i wszystkie dzialnice. Głosować zaś będziemy obojętnie zgłoszonymi wnioskami jako wielkiemu akto wi niewiary we własne społeczeństwo.

Pos. Podolski (B.B.) uważa, że klub B.B. stał na stanowisku, iż nadużycia wyborcze powinny być karane i niema w tej Izbie ugru powania, któryby hasło bezkarności głosił. Idealem naszym jako prawodawców powinno być dążenie do unifikacji prawa w każdej dziedzinie i ten ideał powinniśmy nam przyswiecić również przy prawie karnem, a ta praca nie daje się dokonać szybko. Dlatego klub nasz uważa za możliwe także kodyfikowanie prawa karnego w pewnej określonej dziedzinie i wprowadzenie jednolitego ustawodawstwa, zabezpieczającego czystość wyborów. Mówca zaznacza dalej, że myśl tę wyraża jego wniosek. Przepisy są wzięte z opracowania komisji kodyfikacyjnej, która już przygotowała całokształt kodeksu karnego. Bierczmy odpowiedni rozdział i proponujemy wprowadzić go już dziś w życie.

Większość komisji czyni rzecz wręcz odwrotną: ujmuje tylko pewną część przepisów

przeciwko nadużyciom wyborczym, popełnionym przez pewną kategorię obywateli, nie tylko urzędników, lecz i delegatów, zasiadających w komisjach wyborczych. Mówca polemizuje dalej z wnioskiem 6 klubów i kończy oświadczeniem, że propozycje klubu B.B. dążą do kodyfikacji i unifikacji pewnej dziedziny prawa karnego. Nadajemy odpowiednim przepisom takie brzmienie, aby można było znieść ustawę w momencie, kiedy wejdzie w życie cały kodeks karny, opracowany przez komisję kodyfikacyjną.

### PRZYJĘCIE DRAKONSKIEJ USTAWY.

Po przemówieniu pos. Zahajkiewicza (Ukr.) oraz pos. Raczkiewicza (B.B.), który omawiał wniesione przez siebie poprawki dyskusja zakończono. Po odrzuceniu wszystkich poprawek ustawę przyjęto w 2-m czytaniu. Pos. Podolski sprzeciwia się trzeciemu czytaniu i opierając się na regulaminie, prosi o dwugodzinną przerwę, zapowiadając wniesienie poprawek kompromisowych. Marszałek uwzględnił to życzenie. Następnie uchwalono nagłość wniosku N.P.R. i innych klubów w sprawie przedłożonego przez rząd scałenia ustawy ubezpieczeniowej. — Pozostałe punkty porządku dziennego odłożono do następnego posiedzenia, poczem marszałek zarządził przerwę do godziny 15.

Po przerwie pos. Podolski (B.B.) zgłosił do trzeciego czytania szereg poprawek. Przemawiali jeszcze posłowie Sypuła (Kom.) i sprawozdawca pos. Lieberman (P.P.S.), który dopatrjuje się w tych poprawkach sprzeczności z ustawami już uchwalonemi i prosi o odrzucenie tych poprawek. W głosno wania poprawki pos. Podolskiego odrzucono i ustawę przyjęto w trzecim czytaniu. Odczytano jeszcze wnioski i interpelacje. Następn. posiedzenie w piątek 31 stycznia o godz. 12 w południe. Na pierwszym punkcie porządku dziennego wybór wicemarszałka.

### Dzień P. Premjera

WARSZAWA, 29.I. Pat. P. prezes Rady Ministrów przyjął dziś przed południem delegację centralnej komisji klasowych związków zawodowych z pos. Żuławskim na czele, następnie o godz. 11.30 podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Wysockiego, poczem przyjął prezesa Banku Gosp. Kraj. gen. Góreckiego, a o godz. 13 prezesa Najwyższego Trybunału Administracyjnego p. Różyckiego.

### Debaty nad nowym projektem ustawy skarbowej

WARSZAWA, 29.I. Pat. Komisja budżetowa Sejmu w godzinach popołudniowych przystąpiła do obrad nad projektem ustawy skarbowej. Generalny sprawozdawca pos. Krzyżanowski (BB) zaznaczył na wstępie, że w ostatnich dniach zaszedł wypadek finansowo bardzo doniosły, a mianowicie rząd podpisał umowę w sprawie likwidacji długów plebiscytowych. Mówca ma zamiar zwołać komisję kontroli długów dla rozważenia tego problemu.

Kończąc swe długie cyrowe uмотywowane wywody, mówca oświadcza, iż są one natchnione pewnym pesymizmem finansowym, ale uważa go za podstawę do optymizmu gospodarczego. Sytuacja gospodarcza jest ciężka, ale ostoja przyszłości jest na szczęście jawisko fundamentalne — stałość waluty i równowaga budżetowa.

### Z komisji administracyjnej Sejmu

Przyjęcie ustawy o gminach miejskich w Małopolsce.

WARSZAWA, 29—I. PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji administracyjnej pod przewodnictwem posła Polakiewicza przyjęto w trzecim czytaniu projekt ustawy o reprezentacji gminnej i ordynacji wyborczej w gminach miejskich i maomiatstewskich w obszarze 4 województw małopolskich. Referował pos. Ciolkosz (PPS). Projekt uchwalono w brzmieniu drugiego czytania z dwiema poprawkami, a mianowicie na wniosek posła Dzierżawskiego (KI Nar), uchwalono dla radnych miejskich wymóg wykazania się umiętnością czytania i pisania po polsku. Ponadto ustalono, że rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, normujące statuty miast Krakowa i Lwowa nie muszą się poruszać w granicach ogólnej ustawy. Wszystkie inne wnioski odrzucono. W szczególności odrzucono poprawkę pos. Polakiewicza, podwyższającą cenę wiewku dla wyborców do lat 24, a dla radnych do lat 30, oraz przyznającą czynne prawo wyborcze zawodowym i wojakom, poprawkę pos. Prągora, ustalającą liczbę radnych m. Krakowa na 90, a Lwowa na 100 i poprawkę tegoż posła, przewidującą wybory proporcjonalne do magistratów. Odrzucono też poprawkę pos. Dzierżawskiego o rozdzielenie miast, liczących ponad 20 tys. mieszkańców na okręgi wyborcze i odrzucono wniosek rządu, aby obecnie urzędującym rady miejskie przetrwały aż do wygaśnięcia swej kadencji.

## Sprawa doraźnej pomocy dla rolnictwa

Min. Janta-Polczyński konferuje z przedstawicielami sfer rolniczych

WARSZAWA, 29 I. PAT. [W dniu dzisiejszym o godz. 10 przed południem rozpoczęła się w Ministerstwie Rolnictwa konferencja, zwołana przez p. min. Janta Polczyńskiego w celu przedyskutowania z przedstawicielami organizacji rolniczych planu doraźnej pomocy dla rolnictwa. Biorą w niej udział przedstawiciele organizacji rolniczych i spółdzielczych, przedstawiciele instytucji państwowych i finansowych oraz rzeczoznawcy, zaproszeni przez p. ministra rolnictwa. Po zreferowaniu treści odpowiedzi na rozestane uprzednio kwestyonariusze podzielono konferencję na trzy komisje: zbożową, kredytową i komisję spraw ogólnych.

## Delegacja P. P. S. u premiera Bartla

„Interwencja“ w sprawie min. Prystora

WARSZAWA, 29.I. (tel. wł. „Słowa“). Premier Bartel przyjął dziś delegację 6 ciu przywódców P. P. S., reprezentujących Związki Zawodowe, a mianowicie: posłów Kwapińskiego, Żuławskiego, Szczerkowskiego, Toplika, Kuryłowicza i Stańczyka.

W imieniu centralnego komitetu socjalistycznych zw. zawodowych delegaci przedstawili premierowi katastrofalny stan gospodarczy i wzrost bezrobocia, które objęło znaczną większość przemysłu włókienniczego, metalurgicznego, budowlanego i skórzanego. Delegaci oświadczyli, że w obecnej katastrofalnej sytuacji koniecznością jest, aby rząd przedstawił program gospodarczy i te wszystkie środki, za pomocą których chce życie gospodarcze podnieść i usunąć bezrobocie. W dalszym ciągu audjencji okazało się jednak, że delegacja przywódców socjalistycznych udała się do premiera Bartla w celach nieco innych, aniżeli zapoznanie go z sytuacją gospodarczą, którą premier przecież zna. Przywódców socjalistycznym chodziło o to aby przez tak smutnie odmalowaną sytuację wyrazić swoje żądanie ustąpienia Ministra Pracy p. Prystora.

Przywódcy Związków Zawodowych uważają, że minister Prystor, jako kierownik resortu Pracy i Opieki Społecznej nie stoi na wysokości zadania i nie daje należytej rekoimii opanowaniu klęski bezrobocia. Zupełnie przejrzystą akcją polityczną delegatów P. P. S. zatuzszował zupełnie pierwotną inicjatywę Dr. Bartla porozumienia się z nimi na temat wspólnego ustalenia programu walki z kryzysem gospodarczym i klęską bezrobocia.

W odpowiedzi premier Bartel oświadczył, że z powagi sytuacji zdaje sobie sprawę i zapewnił, że rząd w ostatnich dniach pracuje ustawicznie nad ustaleniem programu walki z kryzysem gospodarczym. W pierwszym rzędzie rząd zamierza przystąpić do zakupu rezerw zbożowych przez co spodziewa się podnieść siłę nabywczą wsi a następnie rząd przeprowadzi ochronę cen inwentarza żywego przed zaznacającym się spadkiem.

Według relacji posłów socjalistycznych Dr. Bartel miał odnośnie sprawy min. Prystora użyć oświadczenia dość zagadkowego a mianowicie miał powiedzieć, że w obecnej ciężkiej sytuacji trzeba osiągnąć możliwość współpracy Ministerstwa Pracy z ogółem robotników że Dr. Bartel będzie w tym kierunku dążył.

## Dlaczego ustąpił Primo de Rivera

Incydent z królem i wynik plebiscytu wśród wojskowych zaważył na szali rządów dyktora

MADRYT, 29. I. PAT. Jak podaje Havas, powodem dymisji Primo de Rivery miała być odmowa ze strony króla podpisania dekretów, zwalnających infanta don Carlosa ze stanowiska kapita generalnego Andaluzji oraz gen. Godeda ze stanowiska gubernatora wojskowego Kadyksu. Wynik plebiscytu, przeprowadzonego wśród sfer wojskowych w sprawie dyktatury miał zaważyć na ostatecznym miejscu na decyzji de Rivery złozenia dymisji.

### Gen. Berenguer tworzy gabinet ogólny

MADRYT, 29. I. TAT. Gen. Berenguer rozpoczął w dniu dzisiejszym narady, mające na celu utworzenie nowego gabinetu. Będzie to gabinet wyraźnie cywilny. Berenguer ma wciągnąć do rządu część osobistości z poprzedniego rządu. Prawdopodobnie dziś po południu gabinet zostanie utworzony i złożony przysięgę. Gen. Berenguer zamierza przeprowadzić niezwłocznie wybory do ciał ustawodawczych. Oświadczył on, że nie będzie tolerował żadnych zaburzeń zwłaszcza występów skierowanych przeciwko ministrom poprzedniego rządu. Bardzo surowa cenzura będzie trwała w dalszym ciągu.

## Likwidacja szajki handlarzy narkotyków w Berlinie

Morfina i kokaina pochodzenia kowieńskiego

BERLIN, 29. I. PAT. Tutejsza policja wykryła po długich poszukiwaniach szajkę międzynarodowych handlarzy narkotyków, którzy za pośrednictwem łączników sprowadzili prawdopodobnie z Kowna od flmy „Lunc“ wielkie ilości kokainy, morfiny i innych narkotyków przez Gdańsk. W mieszkaniach aresztowanych współników tajnego handlu narkotykami znaleziono 540 ampułek morfiny i kokainy. Jeden z głównych członków szajki niejaki Puslat już w 1924 roku karany był za przemykanie narkotyków na Litwie.

## Plenarne posiedzenie Senatu

WARSZAWA, 29. I. PAT. Słubowanie senatorskie złożył sen. Marchlewski, rektor Wszechnicy Jagiellońskiej, który wszedł na miejsce zmarłego senatora ks. Albrechta. Z porządku dziennego spadły trzy punkty, a mianowicie projekt ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta w sprawie wydawania „Dzien. Ust.“, projekt ustawy o wy puszczeniu III serii dolarowych i projekt ustawy o dodatkowych kredytach. Następnie sen. Szreder (Kolo Zyd.) zreferował projekt noweli do ustawy o zrynowaniu darów z łaski. Chodzi tylko o zmianę tytułu ustawy, który odtąd ma brzmieć: „Ustawa o zaopatrzeniu osób, szczególnie zasłużonych oraz o wyjątkowem zaopatrzeniu, nieoparte na innych tytułach prawnych“. W związku z tem referent w imieniu komisji przedłożył rezolucję, wzywającą rząd, aby przy wykonywaniu ustawy emerytalnej uwzględnił bieżące życie pracowników państwowych, zwolnionych ze służby przed terminem uprawniającym do emerytury. Projekt noweli, zarówno jak i rezolucję, przyjęto.

terze anegdotycznym z pierwszego posiedzenia, kiedy służba nie znając Hendersona omal że go nie wpuściła do sali ponlewał zapomniał karty wstępu i t. p. Natomiast co do meritum spraw głucho.

Po tygodniowych naradach, jak donoszą ostatnie depesze, nie udało się jeszcze uzgodnić porządku dziennego plenarnego posiedzenia. Nie wiadomo również czy projekt francuski, wysuwający zasadę ograniczenia ogólnej cyfry tonażu bez ograniczeń poszczególnych kategorii jednostek bojowych stanie się podstawą dyskusji. Coraz częstsze są głosy, że konferencja nie została dostatecznie przygotowana, zwłaszcza Amerykanie są tem niezadowoleni wskazując na rozdział francusko-włoskie.

Ten stan rzeczy wskazuje, że obrady konferencji londyńskiej jeżeli mają się zakończyć pozytywnym wynikiem potrwać bardzo długo i nic narazie nie wróży pomyślnych widoków rozwiązania skomplikowanego problemu rozbrojenia na morzu.

Likwidacja Nepu. Ostatnie przemówienia Stalina świadczą, że wewnętrzna polityka sowiecka zmierzająca do całkowitej likwidacji Nepu. Likwidacja systemu polityki ekonomicznej, która uratowała Rosję przed ostateczną katastrofą gospodarczą opiera się z jednej strony na t. zw. industrializacji kraju, z drugiej na kolektywizacji gospodarstw rolnych przy całkowitem zniszczeniu indywidualnej gospodarki.

Uprzemysłowanie kraju mimo optymistycznych przewidywań i projektów zawartych w planie pięcioletnim idzie więcej niż zółtym krokiem. W całym szeregu przedsiębiorstw sowieckich roczny plan produkcji nie został wykonany a tam gdzie osiągnięto projektowane cyfry, jakoś fabrykatów spała o 50 proc. Wyrazem katastrofalnego stanu w przemyśle sowieckim jest rozpaczliwa odezwa C. K. partii komunistycznej ogłoszona w prasie, wzywająca wszystkich uczulwych członków partii i speców do wyłączenia sił dla wykonania planu produkcji i osiągnięcia poprawy jej jakości.

Kolektywizacja gospodarstw rolnych, tworzenie t. zw. „fabryk zboża“ i całkowite zniszczenie indywidualnych gospodarstw opojmowane jest przez chłopów jako powrót do pańszczyzny. Właścianie masowo wyzbywają się inwentarza, sprzedają dobytek aby przysiąć do kolektywów, od którego żądają narzędzi do pracy i pracują tak aby zachować pozory. Masowe wyzbywanie się inwentarza, ubój bydła i koni na skórę przyjął tak olbrzymie ostatnio rozmiary, że władze centralne zmuszone zostały do wydania surowych zarządzeń aby uratować materiał poclagowy koński przed bezcelowem zniszczeniem. Oczywiście zgodnie z ogólną linią polityki sowieckiej o zablianie inwentarza oskarżono „kułaków“. Oni przedewszystkiem teraz są winni niepowodzeniom sowieckim na wsi, to też cała nienawiść urzędowych i komunistów zwraca się przeciwko tej grupie ludzi.

Wprowadzając kurs kolektywizacji gospodarstw rolnych polityka sowiecka staje jednak wobec olbrzymich sprzecznosci, bo oto niszcząc gospodarstwa indywidualne podważa dotychczasowy system podatkowy i pozabawiając kasy państwowe dopływu t. zw. podatku rolniczego, który był podstawą dochodów sowieckich. Kołchozy jako organizacje kolektywne dotychczas żadnych ciężarów podatkowych nie poniosły. Kolektywizacja więc rujnuje jednocześnie „kułaków“ i... sowiecki system podatkowy.

Organizowanie „kołchozów“ również ujemnie musi się odbić na wymianie towarów pomiędzy miastem a wsią. Stwierdzono, że najlepszym odbiorcą wyrobów miasta był na wsi „kułak“. Ponlewał teraz „kułacy“ skazani zostają na zagładę pojemność wewnętrznego rynku sowieckiego na wyroby przemysłu sowieckiego jeszcze bardziej zmaleje. Sz.

ków. łodzi podwodnych i t. p. emblematów współczesnej „pokojowości“. Niedopuszczenie do obrad przedstawicieli prasy, którzy zjechali do Londynu wywołało liczne protesty, a nawet dziennikarze koncerau amerykańskiego Hearsta agitowali za bojkotem konferencji. Oburzenie ambasadorów prasowego mocarstwa rychło jednak uległo uspokojeniu, nie bez udziału w tem głównych sprężyn konferencji p.p. Mac-Donalda, Stimsona i reszty,

którzy wyłomaczyli dziennikarom ochlich, iż o wiele lepiej będzie, jeżeli będą się oni interesowali zewnętrznymi szczegółami konferencji, niż wnikaniem w kulisy problemu rozbrojenia.

DUNIŁOWICZE p. Postawski.

— Uniwersytet powszechny. Dzieki staraniom obecnego kierownika 7-mio klas. szkoły powsz. w Dunilowiczach p. Br. Frackiewicz, Dunilowicze zaczynają obudzać się i nawet wykazywać inicjatywę. Został tu zorganizowany...

Zaznaczyć należy, że powstanie tego Uniwersytetu, należy zawiązywać w dużej mierze Wydziałowi Powiatowemu Sejmiku Postawskiego, którego przewodniczącym p. starosta Niedzwiedzki...

— Chrześcijański Bank Spółdzielczy. Od 6 lat istnieje w Dunilowiczach ten Bank, rozkładając się bardzo dobrze z 475 członkami...

Kasa własny stanowi 56750,82 zł. Bank posiada dom własny na zakupionym placu wartości 6140 zł.

W ciągu roku 1929 udzielono pożyczek 1163 na ogólną sumę 229291 zł. 95 gr. Zysk za rok obrotowy wynosił 2.128 zł. 67 gr. Zaznaczyć należy, że suma udziałów stale od założenia wzrasta, lecz smutniejszy objaw...

Bank bardzo wydawnie współpracuje z rolnictwem, starając się terminowo sprowadzać nawozy sztuczne, i inne potrzebne utensylia rolnicze.

Finansuje spółdzielnię skupu lnu „Siemiej”

— Zjazd Prac. Adm. Gminnej pow. Postawskiego. Dnia 19 bm. w lokalu urzędu gminy Postawskiej w Postawach odbył się zjazd pracowników, administracji gminnej...

W przeddzień zjazdu t. zn. 18 odbył się bal samorządu gminnego, zorganizowany staraniem pracowników urzędu gminy Postawskiej, z którego dochód został przeznaczony na skompletowanie biblioteki Oddziału której celem jest samokształcenie pracowników.

Wojstom, pow. Wilejski.

— Kurs kroju i szycia. Dowiedziałem się że od pewnego czasu w Domu Ludowym Rady Opiekunicy Kresowej w Wojstomiu, odbywa się kurs kroju, szycia i robót ręcznych, zorganizowany z ramienia centrali R.O.K. w Wilnie.

Przez cały czas trwania tego kursu, jak ja oświadczyłem, tak i całe niemal społeczeństwo miejscowe, odnosiło się ku takowemu nader sceptycznie; nie wiem, czy to słomaczki trze ba sugestynym działaniem ogólnego braku zainteresowania ku podobnym poczynaniom, lub też dowodowałem się nieufnością, która powstała z mniemania, że podobne kursy mająją się w zastosowaniu praktycznym w życiu naszego wiośnianina.

W dniu 14 stycznia r. b. otrzymałem za prośbieniem od zarządu Domu Ludowego R. O. K. w Wojstomiu na mającą się odbyć w dniu

19 b. m. uroczystości zakończenia wyżej wspomnianego kursu, jak również na wystawie prac własnoręcznie wykonanych przez uczennice tego kursu. — Uśmiechnąłem się ironicznie i pomyślałem, że niestety, u nas zawsze tak się dzieje, najdrobniejszą pracę społeczną dla naszej wsi chociażby ta praca była mała wartościową zakaczamy zwykłe wielkimi, szumnymi i różnymi uroczystościami, jedynie dlatego, aby o nas mówiono i śpiewano nam hymny pochwalne.

Mimo podobnych refleksyj, mając trochę wolnego czasu, udatem się na oznaczony w zaproszeniu dzień na zapowiedzianą uroczystość. Idąc do kościoła zauważyłem dosyć sporą gromadkę ludzi żywo ze sobą rozmawiających, zaciekawionym podszedłem do nich bliżej i dowiedziałem się, że celem ich ożywionej rozmowy jest dzisiejsza wystawa, która po nabożeństwie ma być uroczystość otwarcia.

Po skończeniu nabożeństwa, odprawianym na intencję ukończenia kursu, udatem się wraz z innymi do Domu Ludowego na otwarcie wystawy.

Przeświadczyłem się do wnętrza lokalu, gdzie była urządzona wystawa, to co ujrzałem zdziwiło mnie niepomniem, a zarazem zaskoczyło drugoczając do szczeru dotychczasowy mój pesymizm. Bo trzeba przyznać że w tak krótkim okresie trwania kursu, bo zaledwie dziesięciodniowym, potrafiiono wykonać te wszystkie prace wykonane na kursie roboty. — A czego tam nie było — sukieneczki, bluzeczki, ubranka dziecięce, makatki i wszelkiego rodzaju, mierzikowane i wyszywane robotki, na których były poprzyniane kartki z nazwiskami wykonawczyń. — Oprócz tego zauważyłem porządkiem na stole zeszyty z rysunkami i wymiarami kroju różnego rodzaju ubrania, ze zdumieniem, a jednakże z pewnym niedowierzaniem zapytałem się u jednej z dziewczyn, kto te wszystkie robotki i rysunki wykonał. Zapytana uśmiechnęła się i z dumą odpowiedziała: „toż my same panoczku”.

Zwiedzających wystawę coraz więcej przybywało potęgając tem coraz większe zainteresowanie.

Według zapowiedzianego programu uroczystości — komisja kwalifikacyjna, w skład której weszli: ks. proboszcz Adolf Moczulski, ks. prefekt Jan Zawistowski, p. Stanisława Łosiowa, nauczycielka miejscowej szkoły powszecznej i p. Mikołaj Markiewicz, kierownik miejscowej szkoły powszecznej i Domu Ludowego, przewodniczyli komisji przedstawiciel centrali R.O.K. p. Kazimierz Petaszewski. Po obejrzeniu przez komisję wszystkich robót i zakwalifikowaniu takowych, przedstawiciel Centrali R.O.K. po krótkim przemówieniu rozdał zdolniejszym uczniom zaświadczenia z ukończenia kursu. Zaświadczeń wydano osiemnaście.

Po wręczeniu zaświadczeń i przemówieniu instruktora R.O.K. p. Janusza Łosia oraz kierownika Domu Ludowego p. Mikołaja Markiewicza, jedna z kończących kurs serdecznie podziękowała w imieniu wszystkich kursantek przedstawicielowi centrali R. O. K. za bezinteresowne przeprowadzenie wyżej wspomnianego kursu, przez p. Annę Gibowską — krawczynię, delegowaną przez centralę R. O. K.

Po tem wszystkim dziewczęta odpierały „Choć burza huczy wokoło nas” i „Jeszcze Polska nie zginęła”, zaś na zakończenie całości, na cel budowy miejscowego kościoła sekcja teatralna miejscowej Spółni Młodzieży, pod kierownictwem kierownika Spółni p. Antoniego Makosy — miejscowej szkoły, nauczyciela i kierownika Domu Ludowego p. Mikołaja Markiewicza odegrała sztukę sceniczną p. t. „Pan Chciwiski”, która ogólnie się podobała, to też licznie zebrana publiczność gorąco oklaskiwała wykonawców.

Oby takie wystawy i imprezy odbywały się w naszych ciemnych i głuchych zakątkach Wileńszczyzny jaknajczęściej a przez to samo społeczeństwo nasze obudzi się z drętwoty i niewiary i apatii ku poczynaniom wszystkich organizacji społecznych — rozumie się apolitycznych.

Rada Opiekunicy Kresowa pozostaje we mnie gorącego sympatyka za swą owocną i bezinteresowną prac.

Miejscowy.

„Czyż nie jest to Locarno wschodnie?” Hugenberg rozdziera szaty z racji umowy likwidacyjnej z Polską

BERLIN, 29. I. PAT. W wywiadzie udzielonym prasie nacjonalistycznej na temat rokowań haskich przewodniczący frakcji niemieckiej narodowej pos. Hugenberg wyraził o umowie warszawskiej w sposób następujący:

W umowie likwidacyjnej z Polską rzekły się Niemcy wielkich korzyści materialnych. Wysokość ofiar niemieckich oceniał z strony fachowej okrągło na 2 miliardy marek. Właśnie ze względu na pałacy stan niedoli, w jakiej znajdują się wschodnie Niemcy zrzeczenie się to budzi w nas rozgorczenie i oburzenie, przy pomocy dwóch miliardów marek bowiem możnaby w znacznej mierze ulżyć niedoli wschodnio-niemieckiej. Zawarte w umowie postanowienia staną się niemożliwe do przyjęcia. Czyż nie jest już to mimo ustawicznych zaprzeczeń Locarno wschodnie?

Konferencja zbrojeń morskich Wyraźne tendencje Stanów Zjednoczonych i Włoch do opanowania mórz

PARYŻ, 29. I. PAT. „Journal des Debats” omawiając przebieg konferencji londyńskiej, oświadcza, że należałoby ją nazwać konferencją uzbrojenia i rozbrojenia morskiego, gdyż głąbą ona w rzeczywistości do zmniejszenia uzbrojenia na jednych państwach i do zwiększenia na drugich. Stany Zjednoczone, które posiadały w roku 1914 893 tys. ton, chcą dziś stać na równi z W. Brytanią, która posiadała w tym samym czasie 2,438 tys. ton.

Dążenie do zbrojenia się Włoch jest jeszcze bardziej charakterystyczne. Państwo to całkowicie uwolnione od niebezpieczeństwa, jakie stanowiła dlań dawna Austria, panuje dziś niepokój nad Adriatykiem, lecz to mu nie wystarczy. Włochy chcą stać na równi z Francją, która posiadała w roku 1914 — 755 tys. ton. Z tego wszystkiego wynika, że paritet oznaczałoby dla Francji zupełny przewrót na jej niekorzyść w sytuacji geograficznej i strategicznej. Francja ma już dość tych ciągłych oskarżeń o imperializm pod jej adresem, podczas gdy jej kosztami i Anglii została zawarta konwencja rozbrojenia w Waszyngtonie, podczas gdy żąda ona jedynie, aby uznano jej potrzeby morskie, które są wypisane na mapie kuli ziemskiej.

Sensacyjne szczegóły spisku chorwackiego Twórca i kierownik spisku b. poseł Pawelicz i główni zamachowcy podobno zbiegli zagranicę. Aresztowano 25 członków organizacji

WIEDEŃ, 29. I. PAT. Dzienniki tutejsze donoszą z Białogrodu, że według komunikatu dyrekcji policji zagrzebskiej, w akcji terrorystycznej dawnego stronnictwa Franka uczestniczyło 30 osób.

Całą akcją kierował były poseł Pawelicz i „jego sekretarz Perczic, którzy zbiegli zagranicę.

Także udało się zbiec zagranicę głównym zamachowcom Bablczowi, Pospiszlowi oraz Lorkowiczowi. Resztę członków organizacji t. j. 25 osób udało się aresztować.

Według zeznań aresztowanych istniał plan wymordowania wybitnych urzędników publicznych i wysadzenia w powietrze szeregu gmachów publicznych. Udało im się wykonać jedynie zamach na redaktora Szlegla i kilka pomniejszych zamachów dynamitowych. Między innymi zabitych zostało 2 agentów policyjnych.

Śmiertelny pojedynek w Równem Od kuli por. rezerwy Antoniego Zgórskiego zginął por. Wilhelm Zagórski

ŁUCK, 29. I. PAT. W Równem odbył się pojedynek pomiędzy por. Wilhelmem Zagórskim a por. rez. Antonim Zgórskim. Po wymianie strzałów padł trupem Wilhelm Zagórski. Tło pojedynku nie zostało narazie ustalone. Dochodzenie prowadził prokurator przy sądzie okręgowym w Równem.

Sensacyjne aresztowanie w Poznaniu Ujawnienie afery w dziale robót inżynierskich

POZNAŃ, 29. I. Pat. Pisma pranne donoszą o aresztowaniu właściciela przedsiębiorstwa budowlanego inż. Pilińskiego i jego żony oraz inż. Oppeln-Bronikowskiego, tudzież Leona Ratajczaka, funkcjonariuszy byłej Powszecznej Wystawy Krajowej. Stoją oni pod zarzutem oszustw, dokonanych na szkodę PWK., w związku z robotami inżynierskimi, prowadzonymi przez firmę „Piliński”

Kłopoty komandora Byrda

(ZK) Widocznie prace wielkiej ekspedycji Byrda do bieguna południowego nie odbywają się w tak pomyślnych warunkach, jak nam to chociażby przedstawili gdyż jak donoszą ostatnie komunikaty, członkowie ekspedycji rezygnują z prelinowanego dwuletniego pobytu w okolicach podbiegunowych i chcą przerwać ekspedycję jeszcze przed nastaniem zimy polarną, to jest opuścić Małą Amerykę najpóźniej z końcem lutego.

Nie można poważnie brać w rachubę twierdzenia, że po dokonaniu przelotu nad biegunem, cel ekspedycji został już osiągnięty, gdyż przelot nad biegunem pozwolił zaledwie dokonać zdjęć fotograficznych, będących tylko podstawą do badania terenów nad którymi przelatywano. Na podstawie fotografii miano zrobić dokładne plany ze ściśmym oznaczeniem miejsc nadających się do ekspedycji saniami, umożliwiającą badania geograficzne i pomiary geologiczne. Otóż na przeprowadzenie wszystkich tych prac ekspedycja musiałaby pozostać na miejscu jeszcze przynajmniej przez rok.

Komendant Byrd w swoim komunikacie jest niestęchający lakoniczny i nie podaje powodów, dla których zamierza przerwać w połowie tak chlubnie rozpoczętą ekspedycję, gdyż twierdzenie że żaden z uczestników nie mógłby przetrwać zimy polarną zapowiadającą się tego roku wyjątkowo ostro, wydaje się być nie dosyć silnym argumentem, zwłaszcza po entuzjastycznych peanach całej ekspedycji o znakomitej formie w jakiej zeszlizoroczną zimę przetrwali, o zdrowotności klimatu i doskonałości domów i urządzeń jakie sobie sporządzili.

Cała ekspedycja szykowała się już do odrotu i miała w najbliższym czasie wracać do kraju na okrętach ekspedycyjnych „City of New York” i „Ellinor Bolling”. Okrety te zdążające na spotkanie ekspedycji zamarzyły kompiełno na morzu Rossa, w odległości 500 mil do wybrzeża tak że o ile łódz oścaczający je nie pęknie przed nastaniem zimy, cała ekspedycja będzie zmuszona spędzić znow zimą w Małej Ameryce.

Poniważ sytuacja członków ekspedycji wydaje się być bardzo krytyczną komandor Byrd, wydał zlecenie swemu nowojorskiemu zastępcy, o zwrócenie się do departamentu stanu, z prośbą o interwencję u rządu norweskiego i angielskiego, aby wydały polecenia statkom wielorybniczym bawiącym na morzu Rossa by zajęły się akcją ratowniczą.

Cała ekspedycja z bijącym sercem wyczekuje rezultatu tych negocjacji i wygląda przybycia statków wielorybniczych, które mając konstrukcję łamaczy lodów, są w możności wywabić ich z objętych wieczystych lodów, a być może nawet uchronić od grozy białej śmierci.

Rząd amerykański jest poważnie za niepokojony o los ekspedycji, gdyż zapasów żywności starczy im zaledwie na trzy tygodnie, przy tem stan psychiczny większości jej członków jest tak napięty, że nie mogliby oni przetrwać okropności ponownej zimy wśród wiecznej stępnocy i lodów.

Revolucja na dzie morskiem

Telegramy doniosły w tych dniach z New Yorku o wyłonieniu się nowej wyspy z odległości morza w pobliżu wysp Bahama. Na tej wyłonionej z morza wyspie odnaleziono ruiny starożytnego miasta, zamieszkiwanego przez wysoce kulturalny naród azteków. Instytut Carnegiego natychmiast rozpoczął przygotowania do wysłania na tę wyspę dobranej pod względem uczonych uczestników ekspedycji która ma za zadanie zbadać przeszłość tego ciekawego państwa.

Wiadomość powyższa nabrała wielkiego znaczenia z chwilą, gdy się okazało, że nie jest ona żadnym humbitem amerykańskim, gdyż kapitanowie okrętów amerykańskich i szwedzkich zgodnie donoszą o wielkich wstrząsaniach i przemianach, jakim podlega w tych okolicach dno morskie.

Pomiary głębokości morza w tych okolicach doprowadziły do zdumiewających wyników. W tych miejscach, gdzie dawniej ołowianka natrafiała na twarde dno, obecnie nie może ona zgrotować i nie wystarcza najdłuższy sznur, aby zbadać głębokość w nowoutworzonych głębokach, po trzęsieniach dna morskiego.

Do New Yorku powróciła w tych dniach

BIAŁY TYDZIEŃ od 31 stycznia do 7 lutego Wileński Dom Towarowo-Przemysłowy Bracia Jabłkowski Spółka Akcyjna. Wilno, Mickiewicza 18, tel. 7-33.

O PLAGIATACH

Prasa endecka prowadzi systematyczną kampanję przeciw Sieroszewskiemu, zarzucając mu straszne przestępstwo — plagiat. Mianowicie wykryto, iż w powieści swej „Djabł zamorski” się dziwy pisarz zamieścił parę ustępów wycem wziętych z jakiegoś pamiętnika dr. Piaseckiego, opisującego podróże po Tybecie w latach siedemdziesiątych ze szłego stulecia.

Więc rwetes. Pisma zamieszczały krótkie wycinki z powieści i pamiętnika istotnie bardzo podobne — względnie identyczne, oraz znacznie dłuższe, wtaśnego wyrobu. elukubracje pełne przyćinków, dogryzań i obelg dla pisarza, który kradnie cudze dzieło, przywłaszcza sobie cudze spostrzeżenia i uczucia, podpisuje się pod cudzym tworem. Z elukubracji tych wynikało jasno, że Sieroszewski to teppy, niezdarne, ograniczony staruszek, —niezdolny do stworzenia czegoś „własnego”. Ot przepisał cudze i ogłosił za swoje — sam nie potrafiłby nic skłecić.

Sieroszewski odpowiedział listem otwartym, który chyba nikogo nie przekonał: wyjaśnił to i owo, powoływał się na to i tamto, wygłosił parę górnolotnych frazesów, wreszcie oświadczył, że

ponowanie czegoś lepszego — no to cały zaszczyt i przyjemność po stronie tamtego.

Polemika w tej drobnotkowej sprawie przybrała czysto polski - narodowy charakter. Nawymyślano sobie od durni, profanacji, załamano ręce. Obecnie są wytaczane ostateczne argumenta: bicie w m... Przejęty człowiek — Jan Nepomucen Miller — bryznął nowym ku bełkiem pomysł w stronę Sieroszewskiego; jeszcze przeciętniejszy człowiek Jerzy Strzemię Janowski oświadczył że najlepszy literat mniej go obchodził o ostatniej kobity, że nigdy nie nie czyta, że nie zna się na niczem, ale... dał w twarz Janowi Nepomucenowi. Szkoda mu było puścić taką okazję —można dobrze walnąć, uniewinnienie pewne, a na dodatek zyskanie opinii mecenasa literatury.

Bojowy pisarz w fanelowej spódni cy czyli M.J. Wielopolska wystąpiła również z okropną groźbą: oto jeśli za wodowy związek literatów nie skreśli ze swego grona obrzydliwego Millera — ona, Polka nieskałana i patrijotka bez skazy — wystąpi ze związku!

Cóż ma czynić tedy związek wobec tak groźnej alternatywy? Jeśli w zarządzie zasiadają roztropni ludzie to znajdą oni niewątpliwie świetne wyjście: będą pty zwałęć z wyłaniem Mil

hale tańczy' Rytarda i Rytardowej. Oba te utwory są niezdarne naśladownictwem „Wesela na Kurpiach”, nic w nich niema poza ceremonijalną słubną i towarzyszącą jej fidrygalkami.

Skarzyński i Rytardowie usiłowali przedstawić toklor, kopjowali wiernie księdza Skierkowskiego — w założeniu, treści i sposobie prowadzenia sztuki.

Czy nie są to plagjaty? Owszem, i najgorszego gatunku. Wzięto księdku Skierkowskiego — nie słowa, co było niemożliwością — ale samą myśl utworu, jego watek, akcję — no słowem właśnie to co w tym utworze jest najistotniejsze.

Ksiądz Skierkowski nie jest zgoła genialnym pisarzem, ale miał genialny pomysł wprowadzić na scenę liczny lud kurpiowski w tak zajmującą chwilę, jak przednie noce posłubnej, i samemu, ukrywszy się za kulisy, ograniczyć się do śledzenia jak to oni tam gwarzą, hasają, popijają, przymawiają sobie...

Sam autor głosu nie zabrał, nie od czuwa się jego obecności, zapomina się nawet o jego istnieniu — przecie w sztukę nie włożył on nie „swego”, udzielił go polega wyłącznie na pomysły — ukazania rzeczywistych Kurpiów i ich rzeczywistych obrzędów.

ekspedycja geograficzna, która pozostawała pod przewodem kapitana Davida Bone. Kapitan Bone oświadczył po powrocie, że w tych miejscach, gdzie niedawno kilkaset zaledwie metrów, obecnie głębokość wynosi kilka tysięcy metrów.

Szczególnie wielką głębią powstała pomiędzy Nantucket i Sable Island. Dno morskie w okolicach bliskich od Now Yorku zmienia się do tego stopnia, że geologowie obawiają się, że zmiany te zagrażą egzystencji drapaczy chmur.

Przynajmniej tych wszystkich zmian dna morskiego były trzęsienia dna morskiego, które rozpoczęły się jeszcze w roku ubiegłym 18 listopada.

W tym dniu najpotężniejsze dżapacze chmur w New Yorku, które operowały się ciasno wszelkim wstrząśnieniem, nie chwyciły się nigdy, tym razem zadrały od posad tak silnie, że obrazy w mieszkaniach pospa daty ze ścian, a lustra popękały od wstrząśnienia.

Oznacza to, że powierzchnia dna morskiego przechodzi jakieś głębokie okresy przewrotu.

Nagle wyłanienie się z fal morskich nowych wysp nie jest zjawiskiem nowym. Okrągłe 14 lat temu, dokładniej 22 grudnia 1905 r. małeńka wysypka Jap zniknęła pod wpływem trzęsienia dna morskiego z powierzchni oceanu, a w kilka miesięcy później zniknęła z powierzchni wód chińskich także wyspa zwana „Rozbójnicza” która była zdawien dawną główną kwatery piratów chińskich.

Zniszczenie tej wyspy przypisują trzęsieniu dna morskiego, jakim podlegały stale okolice mórz japońskich i chińskich.

W dawnych okresach egzystencji naszej planety takie trzęsienia dna morskiego musiały być o potworniejszych skutkach, co wiadczy jeszcze i dzisiaj z zarysów lądów, które widocznie zostały rozzerwane przez takie trzęsienia.

Dowodzą tego, zresztą i pozostałości różnych gatunków roślin i zwierząt w krajach, które dzisiaj oddziela morza i oceany, Inne lądy których zarysy nie mówią o tem, jakoby były połączone kiedyś z innymi kontynentami, posiadają również swoje tajemnicze dotychczas niezbadane.

Tajemniczą taką jest np. pustynia Sahara. Cała historia o Atlantydzie nie jest bynajmniej bajką — jest to tylko pozostałość niejasna dawnej historii prawdziwej.

Tak wielkich, wstrząsających i gwałtownych zmian nie doznaje ziemia dzisiejsza, zwłaszcza na kontynentach stałych. Zdarze się, że lądy zanalaży się już w okresie „uspokojenia”, zmianom podlegają tylko jeszcze dna morskie i wyspy które wznoszą się na powierzchni oceanu.

Geografowie te podziemne wstrząsania doprowadzają do rozpaczy.

Najdokładniejsza karta wysp oceanicznych dla użytku oficerów marynarki nie trwa długo. Wkrótce jakieś nowe trzęsienie dna morskiego zatapia jedne a wyłania inne wyspy i karta jest już nieaktualna.

Snoskownik niedawno, bo w r. 1757 powstało takich nowych wysp na oceanach ponad dwadzieścia.

Po wybuchu wulkanu Krakatau w nocy z 26 na 27 sierpnia 1883 r. większa część przyległej wyspy zapadła się w morzu.

Tuż zaraz wyłoniły się z oceanu dwie nowe wyspy i otrzymały nazwy Callmeyer i Neers.

Ale nie trwały długo te nowotwory wulkaniczne pochodzenia. W kilka miesięcy później obie były już pod wodą, która w tem miejscu miała już w r. 1884 głębokość 4 metr.

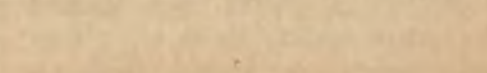
W r. 1831 w pobliżu Sycylii wynurzyła się z odległości morskiego wysypka wysokości około 20 metr. Nazwano ją Ferdinandea. Zapadła się ona w fale po kilku tygodniach istnienia.

W ten to sposób powstają często sprzeczności w opisach geografów i podróżników. Jeden pisze, że w tych okolicach wyładował na wyspie, drugi, który przybywa po nim w kilka lat, pisze, że żadnych wysp w tem miejscu nie ma, że tamte opisane przez poprzednika wyspy są tylko wytworem wyobraźni.

Do New Yorku powróciła w tych dniach

CHRZEŚCIJAŃSKI BANK SPÓDZIELCZY na ANTOKOLU w Wilnie. Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością ul. Antokolska 28 czynny codziennie rano g. 9 — 12 wieczorem 5 — 7. Wydaje pożyczki na cele produkcyjne: kupcom, wytwórcom, rzemieślnikom, ogrodnikom i rolnikom, właścicielom domów i t. p., zamieszkałym na przedmieściach m. Wilna. Przyjmujemy wkłady i oszczędności z zachowaniem dyskrekcji i wypłaca takowe z procentami w terminach podług umowy. Dostarcza na kredyt nawozy sztuczne. Obywatele z przedmieść we własnym interesie zapisując się na członków Banku Antokolskiego!!! Dojazd autobusem Nr 3 do rynekcu na Antokolu. — 0

Lokujemy wszelkie oszczędności przy dobrej oprocentowaniu na pierwszorzędne hipoteki miejskie i wiejskie. Zgł. Agencja „Polkres” Wilno, Krolewska 5, tel. 17-80. — 0





skiej znaleziono trupa mężczyzny nieznanego nazwiska. W jakich okolicznościach nastąpiła śmierć narażenie nie wyjaśniono. Policja zajęła się tą sprawą i prowadzi dochodzenie.

(c) Zabita przy podziale majątku. Od dłuższego czasu trwał spór pomiędzy Adelajdą Juchniczewiczą a Władysławem Kowalczykiem, mieszkańcami wsi Kunosy pod Lwincem na tle podziału majątku składającego się z kilku hektarów gruntu i niedużego inwentarza. Spór próbowali rozstrzygnąć sąsiedzi, lecz wobec uporu obu zainteresowanych nie nie wskorali i wobec tego radzili udać się do Sądu.

Kowalczyk jednak przypuszczając, że wyrok Sądu będzie nie na jego korzyść, narazie zwlekał z wystąpieniem i jedynie szantażował w różny sposób Juchniczewiczą. W ubiegły poniedziałek doszło między nimi do poważnej scyzy, w trakcie której Kowalczyk wyprowadzony z równowagi słowami Juchniczewiczej strzelił z rewolweru trzy razy, śladąc ją trupem na miejscu. Zabójcę policja aresztowała.

RADJO

Czwartek, 30 stycznia 1930 r.

„Dzień Katowic”

11.20—11.35: Dr. Regowicz, naczelnik Wydz. Oświecenia Publicznego Woj. Śl., Rozwój szkolnictwa polskiego na Śląsku w okresie dziesięciolecia. Niepodległości. 11.35—11.55: Transm. lekcji j. polsk. ze szkoły powsz. im. ks. Piotra Skarki. 11.58—12.00: Sygnał czasu z Warsz. 12.00—12.10: Koncert popularny z udziałem zespołu instrumentalnego w Katowicach oraz solistów. 1) Polonez staropolski, 2) Tymiński: Hej z gór. 3) Moniuszko—Bajka—uvertura. 4) Pieśni ludowe śląskie (Helena Reutt—śpiew). 5) Różyczki—walc z op. Cusanowa. 6) Kopyściński—wieniec melodji polskich. 7) Szopowicz—piosenka. 8) Lewandowski—mazur. 9) Niedziński—fantazja na tematy polskie. 10) Moszkowski—taniec hiszpański. 11) Brzeziński—Obertasy. 12) Pieśni ludowe śląskie (Helena Reutt—śpiew). 13) Wronski—kołysanka. 14) Konopasek—polonez. 15) „Tro-

jak”—taniec śląski. 16.00—16.15: Kom. Pol. Zw. Zr. Gosp. Woj. Śl. oraz kom. Teatru Polskiego. 16.15—16.35: Azot—Jak Chorzów pracuje aby ziemię polskie niosły plon obfitą? Transm. z Państw. Fabr. Zw. Azotowych w Chorzowie: a) Elektrownia, b) Karbidownia, c) Produkcja płynnego powietrza, d) Azotniakownia, e) Fabryki chem. zne. Przy mikrofonie int.: Stanisław Nitecki. Dyr. Ludwik Brzezowski i sekret. Generalny Jerzy Płóński. 16.35—16.40: Anoncie z koncertu skrzypcowego Karłowicza wyk. prof. Cetner. 16.40—16.55: „O sobliwości przyrodnicze Śląska” (Zubr i Cia)—ejalog „przynośnika z artystą—malarzem (Prof. Dr. Simm i K. Rutkowski). 16.55—17.10: Zeleński: Temat z wajacjami D-moll wyk. Kwartet Smyczkowy Państwowego Konserwatorium Muzycznego w Katowicach. 17.10—17.15: Przemówienie J. E. Ks. Biskupa Śl. Dr. A. Lisieckiego. 17.15—17.35: Zełazo i stal — „Podstawa oraz szkielec przemysłu i rolnictwa — od igły, kłosa i lemieszka do parowozu i mostu”. Transm. z Zakładów Hutniczych „Huty Pokoju” w Nowym Bytomiu a) Wielkie piece, wytopienie żelaza surowego z rudy, b) Wytworzenie stali w piecach Martenowskich, c) Walcowanie stali, d) Młotownia, e) Odkuwanie kul dla młynów. Przy mikrofonie int.: St. Nitsch. Dyr. Huty im. Bruno Absolona oraz inżynierowie Wiktor Młodzianowski i Stan. Borkowski. 17.35—17.40: Przemówienie Wojewody Dr. M. Grażyńskiego. 17.40—18.00: Koncert solistów. 1) Zeleński: a) Z jak b. pół, b) Aria z opery „Janek” (Zofia Mazanowska—śpiew). 2) Rogowski: baśń. a) Za siedmioma górami, b) śpiew królewski, c) Taniec czarownicy. (prof. M. Szaleski—altówka). 18.00—18.15: Dr. Jan Nowak, Prof. U. J. „Czarne diamenty”. 18.15—18.35: Węgiel — „Zróżniczenie energii i ciepła w górnictwie Śląskiej”. Transm. z podziemi Pola Wschodn. Państwowych Kopalń Węgla w Królewskiej Hucie „Skarboferm”. a) Zjazd do kopalni. b) Ruch w podziębii, c) Urubek węgla. d) Sortowanie i nadanek. Przy mikrofonie int.: St. Nitsch. Dyr. Kopalń Prof. inż. Roman Rieger inż. E. Grabianowski. 18.35—18.45: „O śląskiej kobiecie” p. K. Nitschowa. 18.45—19.15: Ze Śl. Cieszyńskiego: Beskidy: 1) Góralskie helokanie u źródła Olzy, Hulszka z Cisowego

wolo na Jonka z Groniczka. 2) Zaloty Halszka z Cisowego—Janek z Groniczka. 3) Kobzarze. Sikorka z Malej Łączki gra na gajdach (kobzy). Jan z Panskiej Łąki gra na huślacz (skrz.) a) „Owiezień”—taniec góralski ze śpiewem, b) „Nieczech Cień”, taniec góralski ze śpiewem z okolic Wistły. 1) Jura z Baran Rogu: Bojki wiślańskie. 2) Maryna z Sklepek (Śpiewki wiślańskie. 19.15—19.35, Cynki: Transm. z Hut Cynkowej Hohehohe w Welnocu. a) Rudy cynkowe, b) Mufflania, c) Hala destylacyjna, d) Rafineria cynku, walcownia i ekspedycja. Przy mikrofonie int.: St. Nitsch—Sekr. Gen. Romuald Zagłowski, oraz inż. Lud. Winczakiewicz i Aleks. Stojek. 19.35—19.55: Wieniec pieśni górnośląskich w układzie i pod kierunkiem H. Niteckiego wykona chór mieszały i ork. Stow. Kolejarzy. 19.55—20.00: Sygnał czasu z Warsz. 20.00—20.35: Rozmaitości. 20.35—20.45: Z tek. kompozytorskiej W. Friedmanna, dyr. Państwowego Koes. w Katowicach 1) Preludjum op. 39 Nr. 1. 2) Noctura C dur 3) Mazurek op. 33 Nr. 2 4) Menuet G dur op. 8 Nr. 2. 5) „Jeniceri”—marsz turecki wyk. kompozytor (fort). 20.45—20.55: Dr. T. Dubrowski, dyr. Muzeum Śl. w Katowicach „Ruch kulturalny na Śl.” 20.55—21.05: Z. Nowowski: Finał z kwartetu fortepianowego D-moll op. 2 wyk. Kwartet Polskiego Radia w Katowicach—21.05—22.05: „Wesele Śląskie” —stowisko regionalne S. Lijona w wyk. art. Teatru Polskiego. 22.05—22.20: Feljton okolicznościowy. 22.20—22.35: Romanizm: „Góral, i jego umysłowość w anegdotce podhalańskiej”: 22.35—23.00: „Kom. Pała z Warsz. 23.00—24.00: Muzyka lekka i tan. z udziałem zespołu instrument. P. R. w Katowicach.

KINO-TEATR „HOLLYWOOD” Mickiewicza 22. Dziś premiera! Zespół artystów światowej sławy: NATALJA LISIENKO, MARJA JACOBINI, GABRIEL GABRIÓ, i ANGIOLO FERRARI w obrazie p. t. „Tajemnica Cytadeli w Dęblinie” Potężny dramat w 12 akt. z CZASOW PANOWANIA CARATU NA ZIEMIACH POLSKICH. Od godziny 6 ej DODATKOWA ORKIESTRA BAŁAJEK I MANDOLIN. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.25. — 2 ORKIESTRY. —

KINO-TEATR „HELIOS” Wileńska 38. Dziś! Super Przebieg i otęczył! Wcielone najdosłajszymi kobiecymi, czarodziejami piękna, porwają w grze VILMA BANKY, jej partner ulubieniec kobiet WALTER BYRON w najnowszej swej kreacji p. t. „POD PRĘGIERZEM HAŃBY” (PRZEBUDZENIE) Zachwycający i porwujący dramat współczesny. Wieczny hymn poezji, miłości i poświęcenia. Perła produkcji amerykańskiej 1910 r. Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10.15.

Kino Miejskie SALA MIEJSKA ul. Ostrobramska 5. Od dnia 28 do 30 stycznia 1930 r. będą wyświetlane filmy: „Góra kawalerski stan” Komedja w 8 aktach w rolach głównych: MARY BRIAN, CHESTER CONKLIN i W—C—FIELDS. Nad program: 1) WYSZE JE ZUCZEK NA SŁONECZKO” Komedja w 2 aktach 2) KRONIKA FILMOWA P. A. T. Kassa czynna od godz. 3 m. 30. Początek seansów od g. 4-ej. Następnym program: „Z DNIA NA DZIEŃ”.

Kino - Teatr „Słońce” ul. Dąbrowskiego 5. Dziś! Nowe wydanie wielkiego filmu przemysłu polskiego WAMPIRY WARSZAWY (TAJEMNICZAK TAKSÓWKI Nr 1051). Wsparty dramat erotyczno-salonowo-ensacyjny w 14 aktach reż. Wiktora Biegńskiego. W rolach głównych: uroczą MARJĄ BALCERKIEWICZÓWĄ, premjowaną pięknością HALINĄ LABECKĄ, Wierą Pogorzanką, oraz polski RUDOLF VALENTINO — I G O S Y M. Wspaniała wystawa. Bajeczna gra. Bogata treść. Piękne zdjęcia.

„OGNIKO” ul. Kolejowa Nr 19 (obok dworca kolejowego). Dziś i dni następnych najgenialniejszy artysta filmowy EMIL JANNINGS oraz uroczą EWELINĄ BRENT w potężnym dramacie miłości i poświęcenia pod tytułem „OSTATNI ROZKAZ” „Ostatni rozkaz” cieszył się nadzwyczajnym powodzeniem we wszystkich stolicach świata. Pomimo znacznych kosztów wynajęcia obrazu ceny nie są podwyższone.

ŻADAJCIE we wszystkich aptekach i składach aptecznych rżanego środka od odcisków Prow. A. PAKA

Bilans surowy Państwowego Banku Rolnego Stan czynny na dzień 1 stycznia 1930 roku. Stan bierny.

Table with 3 columns: Item, Amount, and Item. Rows include Kasa i sumy do dyspozycji, Waluty zagraniczne, Kapitały własne, Fundusze zasilkowe, etc.

GEORGE GIBBS. 6) Żółty ptak. Fary doganiającego samochodu rozświetlały już wnętrza uciekającej limuzyny. Hammersley nachylił się i wydał szybki rozkaz szoferowi. Błyskawicznie minęli bramę parku, samochód zrównał się prawie z niemi. Stryker skręcił nagle na bok, ocierając się prawie o wrogię auto, spychając je prawie do rowu. Doris ujrzała stojącego mężczyznę z rewolwerem w ręku. Jednocześnie rozległy się cztery wystrzały i limuzyna osiadła na jedno koło: opona została przebita kulą. Limuzyna skoczyła w bok, ale Stryker wyrownął bieg i przyspieszył. — Jeszcze sto jardów, — szeptał Cyryl. — Zatrzymasz się nagle, tak, że by z rozpedu mogli nas wyminąć. Przejdz! Teraz stoj!

Wydział Powiatowy Sejmika w Olkuszu ogłasza KONKURS na posadę lekarza rejonowego z placą 550.— do 700.— zł. w osadzie Pilica (6.000 ludności) pow. Olkuskiego. Posada będzie do objęcia od 1 marca b. r. wymagana jest dobra znajomość położnictwa i chirurgii ambulatoryjnej oraz co najmniej trzyletnia praktyka lekarska poparta odpowiednimi świadectwami. Zgłoszenia należy kierować do Wydziału Powiatowego w Olkuszu.

PIANINA I FORTEPIANY światowej sławy „ARNOLD FIBIGER” (nie ma nic wspólnego z firmą Bracia A. i K. Fibiger) PLEYEL, BECHSTEIN, BLUTHNER, DRYGAS, SOMMERFELD etc. W. Wileńko, ul. Niemiecka 3, m. 6. SPRZEDAŻ I WYNAJĘCIE

„Polska Składnica Galanterijna” FRANCISZEK FRICZKA Zamkowa 9, (róg Skopówki) tel. 6-46.

Hallo! Radjoamatorzy!!! Nie ma przykrości noszenia akumulatorów do ładowania. Wystarczy za telefonować 16 72, a akumulator będzie zabrany, naładowany i dostarczony do domu. Wypożyczenie. Narawa Zamiana na „PETEA”. Firma MICHAŁ GIRDA Szopena 8, tel. 16-72, 296-0

Kosmetyka Gabinet Racjonalnej Kosmetyki Leczniczej. W. Wileńko, ul. Mickiewicza 31 m. 4. Grode kobieca konnami, odświeża, usuwa jej akary i braki. Sztuczne opalenie skóry. Wypadanie włosów i łupież. Najnowe metody kosmetyki racjonalnej. Codziennie od g. 10—8 m. 18. W. Z. P. 43

LOKALE Sprzedam SKLEP i AUTOBUS niedrogo. Adres w adm. „Słowa”. — o

Pokój umeblovany do wynajęcia. Śniadanie 3, Codziennie od g. 10—8 m. 18. W. Z. P. 43

Pokój w centrum, niedrogo do wynajęcia. Jagiellońska 9 m. 1-a. — o

OLARY, złoto w rublach i każdą walutę lokujemy na dobre oprocentowanie z gwarancją zwrotu w tejże walucie D. H. K. „Zachęta”, Mickiewicza 1, tel. 9 05. — o

PRACOWNIA damskich strojów, Suknie balowe wieczorowe, oraz płaszcze po cenach przystępnych. Wykonanie eleganckie. Prowadzą też uczenie do nauki kroju i szycia. Wyuczenie się zapewnione Skopówka 7 m. 8 ostatnie wejście w dziedzinie. WŁADYSŁAWA.

ZGUBY Zgubił książkę wojskową wyd. przez P. K. U. w Szwecjach, na imię Adama Wojciukiewicza, zam. we wsi Szakim, gm. Podbrodzkie, u niegożnia się.

Obiady DOMOWE. Tatarska 17 m. 3, front. — o

LEKARZE DOKTOR B. ZELDOWICZ chor. wewnętrznego, syfilis, sarkoidoz, mokrocisowa, od 9—1, od 3—8 wiecz. Elektroterapia

Kobieta-Lekarz Dr. Zeldowiczowa KOBIECE, WENERYczne, NARZĄDOW MOCZOWY, od 12—21 od 4—6, ul. Mickiewicza 24, tel. 277.

— Nie robimy panu nie zlego, — mówił dowódca bandy, jeśli pan odda nam dobrowolnie, to czego szukamy, — usłyszała wyraźnie Doris. — Zwarjowaliście, przyjacielu, — roześmiał się chłodno Cyryl. — Myślałem, że potrzebujecie mojego złotego ze garka, a tymczasem okazuje się, że padliście za mną w nocy dwadzieścia mil, jak szaleni dlatego tylko aby poprosić o bibułek do papierosów. „Widocznie nie jesteście zdrowi, moi kochani. — Zobac zmy zaraz, — zasyczał przywdocia. — Zdejmujcie z niego palto. Zrewidujcie go porządnie! Cyryl nie sprzeciwiał się. Doris widziała wyraźnie przy błędem świetle księżycy, jego spokojną twarz, usta uśmiechniętą drwiąco. — Szkoda fatygi, — drwił, — palę tylko gotowe papierosy, a sam ich nie skręcam. — Ale nieznanymi rewidowali go starannie, zdjęli nawet rżewiki. — Mówię wam, dzieje spokój, — śmiał się, — tylko tracicie czas na próżno! — Milcz przekleństwo! — krzyknął wódz szajki, dobrze szukajcie, ale potwarzam, że to wszystko na nic. Wkrótce przekonali się sami, że Hammersley nie kłamał. Nagle wysoki mężczyzna uderzył się w czoło i krzyknął: — Dziewczyna! — rzucił się do ni muzy, otwierając szeroko jej drzwiczki. — Ucieka! Zwrócił się do swych ludzi, rozkazał: — Nie mogła uciec daleko! Szukajcie jej! Pierwszy przeskoczył przez rów, a widząc nawiązanie przymkniętą bramkę, wbiegł przez nią do parku. — Tutaj, za mną! Nie zdążyła jeszcze dobiec do domu! — Poczł się tak trudzić, — wołał